

Nowa strategia walki z pandemią – wersja 3.0

Nowe rozwiązania

W nowej strategii pojawił się przepis, który mówi o tym, że osoby skierowane na test na obecność SARS-CoV-2 oraz osoby mieszkające pod jednym dachem z osobą zakażoną zostają automatycznie objęte kwarantanną.

Minister zdrowia odniósł się także do danych dotyczących liczby zakażeń. Wskazywał, że w ubiegłym tygodniu przyrost zakażeń raportowanych we wtorek był znacząco wyższy (ponad 60 proc. więcej) niż w poniedziałek, natomiast w tym tygodniu ten przyrost jest niewielki (ok. 10 proc.).

Szef MZ dodał, że również liczba zleceń na wykonanie testu przez lekarzy POZ nie wzrosła tak znacząco jak miało to miejsce w poprzednio. Niedzielski zaznaczył, że dotąd liczba zleceń na wykonanie testów w poniedziałek podwajała się w stosunku do poniedziałku z poprzedniego tygodnia, do czego - jak mówił - nie doszło w tym tygodniu.

Te dane - ocenił minister zdrowia - wskazują na "pewne wyhamowanie pandemii". Dodał, że rząd szczególnie monitoruje 7-dniowy cykl rozwoju pandemii, żeby na tej podstawie analizować jej przebieg w Polsce.

Pandemia wrasta, ale wzrasta coraz wolniej

Minister zdrowia powiedział również na konferencji prasowej, że wtorkowy wzrost zakażeń koronawirusem - 19 364 nowych przypadków - "wpisuje się w trend spadku dynamiki" epidemii i oznacza, że "pandemia wrasta, ale wzrasta coraz wolniej". To są sygnały pozytywne - powiedział Niedzielski.

Pojawia się szansa, pojawia się nadzieja na wyhamowanie pandemii, i teraz bardzo wiele zależy od nas, od naszej codziennej postawy, od tego czy będziemy pilnowali tych podstawowych zasad współżycia społecznego, (...) bo chodzi o to, żeby zachować dystans, chodzić w maseczce i oczywiście dezynfekować ręce - apelował minister zdrowia.

Podkreślił, że ostatnie dane obligują do "postawy jeszcze większej odpowiedzialności". Bo to jest walka, którą wygramy właśnie dzięki naszej postawie, którą możemy wygrać tylko i wyłącznie dzięki wspólnemu poczuciu odpowiedzialności - dodał Niedzielski.

Pulsoksymetr będzie monitorował stan zdrowia w domu

Pulsoksymetr to małe urządzenie elektroniczne. Służy do nieinwazyjnego pomiaru saturacji krwi. Już niedługo wspomogą służby medyczne w monitorowaniu stanu zdrowia pacjentów z COVID-19, którzy przechodzą chorobę w sposób łagodny i zostali zakwalifikowani do medycznej opieki domowej. Dane przesyłane przez urządzenie zostaną przeanalizowane przez specjalne centrum monitoringu. Będzie to nowa jednostka, która zostanie powołana przez Ministerstwo Zdrowia.

Wynik nawet w kilkanaście minut dzięki testom antygenowym

Do tej pory głównym testem stosowanym do potwierdzenia zakażeniem koronawirusa był test PCR. Aby testowanie mogło przebiegać szybciej, częściej niż kiedyś będziemy korzystać także z testów antygenowych. Tego typu test pozwala wykryć obecność białka wirusa u pacjentów z wysoką liczbą cząsteczek wirusa w nabłonku dróg oddechowych. Wynik testu jest znany już od 10 do 30 min.

Większa baza izolatoriów

Izolatorium to miejsce, gdzie osoby zakażone koronawirusem dochodzą do zdrowia. Do izolatoriów kierowani są pacjenci, którzy nie mogą odbywać izolacji w swoim domu – np. ze względu na to, że mieszkają z osobami z grupy podwyższonego ryzyka. Trafiają tam także pacjenci, którzy przebywali w szpitalu, ale ich stan jest na tyle dobry, że leczenie mogą kontynuować właśnie w izolatorium.

Do tej pory w izolatoriach było dostępnych 6,5 tys. łóżek. Zwiększono ich ilość do 10 tys. w 55 obiektach na terenie całej Polski.

Dodatkowe świadczenia dla służb medycznych

Ministerstwo obiecuje świadczenie dodatkowe dla personelu medycznego, który jest zaangażowany w walkę z COVID-19. „Do tej pory ponad 30 tys. osób z personelu medycznego przebywało w kwarantannie. Po tej decyzji personel medyczny nie będzie podlegał kwarantannie, dzięki wykonywaniu codziennych testów antygenowych” - poinformował szef KPRM Michał Dworczyk.

Szpital tymczasowy w każdym województwie

W każdym województwie powstanie przynajmniej jeden szpital tymczasowy dla pacjentów z COVID-19. Większość z nich zostanie oddana do użytku między 15 a 30 listopada. Dzięki tym działaniom baza łóżek szpitalnych dla pacjentów zakażonych koronawirusem zwiększy się o ponad 5 tys. miejsc.

Większość szpitali tymczasowych powstanie w centrach kongresowo-wystawienniczych

i halach sportowych. Nie będą to obiekty, które obecnie są wykorzystywane przez służbę zdrowia. Koszt adaptacji obiektów (nie wliczając sprzętu) wyniesie około 130 mln zł.

Żołnierze będą pilnować łóżek

Najbardziej kontrowersyjny zapis strategii dotyczy zaangażowania żołnierzy. Adam Niedzielski poinformował, że poprosi o pomoc szefa MON Mariusza Błaszczaka. Minister zdrowia chce wysłać żołnierzy do pilnowania wolnych łóżek w szpitalach covidowych.

Niedzielski mówił, że często mamy do czynienia "z pewnym niezrozumiałym ukrywaniem łóżek (dla chorych na Covid-19), które faktycznie są dostępne, a niekoniecznie dyrektor, czy kierujący jednostką chce tego pacjenta przyjmować".

Dlatego będziemy chcieli tutaj zastosować rozwiązanie takie bardziej obiektywne, poprosimy wojsko o wsparcie w zakresie administrowania informacją o wolnych łózkach - zapowiedział szef MZ.

Będziemy zwracali się do ministra (obrony narodowej) Mariusza Błaszczaka (...), aby do każdego szpitala została skierowana osoba - żołnierz czy wojsk terytorialnych, czy armii operacyjnej, który będzie odpowiadał za aktualizowanie tego systemu - powiedział Niedzielski.

Jak dodał, w tym tygodniu zostanie wprowadzone "rozwiązanie na poziomie rozporządzenia ministra zdrowia", które będzie zobowiązywało do odświeżania zawartości systemu o wolnych łózkach co najmniej co 3 godziny, a nie jak do tej pory raz dziennie.

Na podstawie publikacji PAP i RMF FM, a także informacji ministerstwa Zdrowia

opracowała Justyna Kowalewska